

Lot polskiej sportsmenki dookoła Włoch.

Neapol, 17. 3. — Do Neapolu przybyła z Mediolanu polska lotniczka p. Zofia Mikulska, odbywająca podróż po półwyspie apenińskim we własnej awionetce typu Alfa-Romeo 5. Dzielną lotniczkę, która wylądowała na lotnisku neapolitańskim Ugo Nutta, podejmował uroczysto włoski aeroklub w Neapolu.

Dzienniki, opisujące interesujący raid naszej rodaczki, wspominają przygodę, jaka spotkała p. J. Mikulską rok temu. Lotniczka polska, z powodu defektu w motorze, musiała lądować na odległym pastwisku, w pobliżu rzeki Garigliano. Zaledwie aparat osiadł na łące — nastąpił najniebezpieczniejszy w świecie atak byków, pasących się w pobliżu, na aparat. P. Mikulska jedynie dzięki przytomności umysłu (puściła w ruch motor) — uniknęła groźnego niebezpieczeństwa.

niej, mając prócz tego, pewne zlecenia finansowe, bardzo ważne i zarazem bardzo dyskretne. Stąd owa ostrożność w wyborze hoteli i incognito starannie zachowane.

Gwiazda filmowa była za to autentyczna — ale miała znów inne powody do niewyjawiania szczegółów romantycznej podróży po Belgii. Tymczasem plotka, zrodzona nad kanałami w Brukselu — i opłotła swemi mackami ludzi wybitnych, ale nie wspólnego z p. Achillesem Nordi nie mających.

Gdy zaś wzmiankowany ekspert Banca Commerciale pojawił się w Nicei — plotka przemieniła się w oszczerstwo jak najbardziej przykre dla popularnej wszędzie dynastji.

Wyjaśnienie jej położy zapewne wszystkim z „najlepszego źródła” — cerpanym szczegółom o nieporozumieniu na dworze sabaudzkim.

Ekspert bankowy w roli księcia Humberta. Przykre skutki podobieństwa.

Turyń, 17 marca. — Wiadomości o poważnych nieporozumieniach między ks. Piemontu, następcą tronu włoskiego, a ks. Marią José, zaczęły krążyć już kilka miesięcy temu, aż wreszcie doszły do rozmiarów potwornych plotek o wiarołomstwie młodego małżonka, o skandalicznych scenach między parą książęcą w hotelu nicejskim, których świadkami mieli być inni lokatorowie tego hotelu, o próbie o rozwód i zablękach, czynionych w Watykanie i t. d.

Tymczasem sprawa wyjaśniła się — aż nazbyt prosto. Tajemniczym pasażerem w Nicei był znany finansista włoski uderzająco podobny do księcia Humberta Achilles Nordi-Baltrame.

Jako reprezentant „Banca Commerciale” podróżował po Europie zachod-

nię, mając prócz tego, pewne zlecenia finansowe, bardzo ważne i zarazem bardzo dyskretne. Stąd owa ostrożność w wyborze hoteli i incognito starannie zachowane.

Gwiazda filmowa była za to autentyczna — ale miała znów inne powody do niewyjawiania szczegółów romantycznej podróży po Belgii. Tymczasem plotka, zrodzona nad kanałami w Brukselu — i opłotła swemi mackami ludzi wybitnych, ale nie wspólnego z p. Achillesem Nordi nie mających.

Gdy zaś wzmiankowany ekspert Banca Commerciale pojawił się w Nicei — plotka przemieniła się w oszczerstwo jak najbardziej przykre dla popularnej wszędzie dynastji.

Wyjaśnienie jej położy zapewne wszystkim z „najlepszego źródła” — cerpanym szczegółom o nieporozumieniu na dworze sabaudzkim.

Przebiecie 28-km. zatoru. Wisła pod Bydgoszczą opadła.

Bydgoszcz, 17 marca. Wczoraj w południe lodolamacze dotarły do mostu Fordońskiego, a tem samem przebyły całkowicie zator, ciągnący się na przestrzeni 28 km. t. j. od Chelma do Fordonu.

Jak było do przewidzenia, woda, mając otwartą drogę, opadła momentalnie o przeszło 2 m., dochodząc do poziomu 4.96, t. j. zbliżonego do normalnego stanu.

Również woda w Brdzie opadła do 2.58. Temsamem niebezpieczeństwo powodzi, grożące Bydgoszczy minęło zupełnie.

Wobec kilkudniowej odwilży kra zniknęła, pozostały jedynie zwały na miejscach t. zw. wylewiskach. Wskutek ciepłej aury lód topnieje i kurczy się z go-

dziny na godzinę. W akcji rozkruszania zatoru brały udział lodolamacze „Drwca”, „Brda”, „Nogat”, „Czarna Woda” i „Fala”.

Lodolamacze popłynęły do Nieszawy,

by rozpocząć pracę nad utrzymującym się tam jeszcze zatorem. Wiadomość o zbliżeniu się lodolamaczy do mostu kolejowego we Fordonie wywabiała tłumy mieszkańców Bydgoszczy, które przyglądały się rzadkiemu widowisku rozkruszania lodów. Lód tym razem był bardzo onorny, składając się z kilkunastu cieższych narastających na siebie warstw, miał silną konsystencję. Lodolamacze musiały kilkakrotnie atakować poszczególne części zatoru, by je prze-

Dwie katastrofy samochodowe na niebezpiecznym odcinku szosy.

Łódź, 17. 3. — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na szosie sieradzkiej w pobliżu wsi Woźniki, wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Szofer autobusu pasażerskiego, zdążającego z Łodzi do Kalisza, wymijając stojący na szosie inny samochód, zjechał na bok drogi. W chwili wjeżdżania ponownie na środek szosy, autobus osunął się na rozmokłych bokach szosy i wywrócił się do przydrożnego rowu. Wśród pasażerów wybuchła panika. Kilka osób zostało rannych.

Dwie osoby musiano przewieźć do szpitala w Sieradzu.

Tył autobusu został poważnie uszkodzony.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne Policja, chcąc ustalić czy katastrofa została spowodowana z winy szofera, czy też faktycznie wskutek fatalnego stanu szosy w tem miejscu, usiłowała własnym samochodem przejechać po śladach autobusu. Jednak i auto policyjne wpadło do rowu.

Wobec powyższego policja złożyła od powiedni raport starostwu powiatowemu, które nakazało natychmiast, naprawienie niebezpiecznego odcinka szosy pod Woźnikami.

Gmina Chojny buduje szkołę na działce magistrackiej.

Łódź, 17. 3. — W swoim czasie gmina Chojny zwróciła się do Magistratu m. Łodzi z prośbą o odstąpienie jej w drodze darowizny działki gruntu w majątku miejskim Chojny pod budowę gmachu szkolnego.

Jak się obecnie dowiadujemy, Magistrat m. Łodzi przychylił się do prośby gminy Chojny i wydzielił jej działkę gruntu z tem jednak, że gmina przystąpi do budowy gmachu szkolnego w ciągu dwóch lat i ukończy to budowę w ciągu lat pięciu. Gdyby gmina Chojny nie dotrzymała tego terminu, wówczas działka ta prze-

chodził na własność m. Łodzi, a w razie częściami jego jej zabudowania także z zabudowaniami w tym stanie w jakim się będą znajdowały i to bez żadnego

odszkodowania.

Wreszcie w umowie swej Magistrat m. Łodzi zastrzegł się, że na wypadek wcielenia gminy Chojny do m. Łodzi — działka ta wraz z wybudowanym na niej gmachem szkolnym przejdzie bezpłatnie na rzecz gminy miejskiej m. Łodzi.

Pabjaniczanie nie mają pieniędzy na regulację rzeki Dobrzyńki.

Z Pabjanic donoszą: Regulacja rzeki Dobrzyńki na terenie Pabjanic nie będzie prawdopodobnie w tym roku prowadzona, ponieważ władze administracyjne nie przyezwiliły się do tego, ażeby przyspieszyć zawiązanie

spółki wodnej, która by przystąpiła do racjonalnej pracy regulacyjnej.

Miasto, któremu zależy zarówno ze względów handlowych jak i zdrowotnych częściej na tem, nie może samo regulacji w dalszym ciągu prowadzić.

Jak się dowiadujemy w sprawie tej mają wszcząć starania mieszkańcy Pabjanic. Rozpoczęcie robót wpłynęłoby również w pewnym stopniu na zmniejszenie się ilości bezrobotnych.

CHORA Z KAMIENIEM U SZYI skoczyła do rzeki.

Łódź, dnia 17 marca. — W dniu wczorajszym wydarzył się w Kaliszu straszliwy wypadek.

Przy ul. Szkolnej 3 wraz z rodzicami zamieszkiwała 13-letnia Felicia Sztajnowna, która od dłuższego czasu cierpiała na chorobę pęcherza.

Ponieważ chora nie miała pieniędzy na leczenie się wpadła w silną depresję duchową.

Wczoraj korzystając z pustki nad-

rzeką Prosną, która w ostatnich czasach mocno przybrała — przywiązała sobie do szyi kamień dość dużych rozmiarów i rzuciła się w jej nurty.

Na ślad zaginionej naprowadził rodziców list, który pozostawiła w domu na stole.

Dzieki usilnym poszukiwaniom, które trwały cały dzień, trupa odnaleziono i przewieziono do prosektorjum.

Przedziały dla państwa. Pobyt komisyjnej w Łodzi.

Łódź, 17. 3. — Jak nas Informacja ciągłych skarg pałaczy, dyrekcji w go, w związku z specjalnym w kółnikiem Ministerstwa — zarządca ciagi posiadały więcej wagonów.

W wypadku więc gdy poaża parzysta ilość wagonów lub dyrekcja przydzieli o jeden wagon więcej na korzyść pałaczy.

Jak się jednocześnie dowiedzieliśmy dnach w związku ze sprawą nia biegu pociągów pasażerskich na kolei państwowych w Polsce —

rente wezła Łódzkiego komisja cji Ministerstwa Komunikacji, która dziła studia w tym kierunku.

Badania te dały wyniki dodatni. Według otrzymanych informacji srenie pociągów pasażerskich na szlakach, a za taki i Łódź została wprowadzone będzie już do następnego jazydy, który obowiązywać będzie od roku b.

POLICJA w mieszkaniu komisyjnej.

Łódź, 17 marca. Od powołania policja obserwowała Jakuba Dobrzańskiego, zamieszkałego w ciatowie przy ulicy Kościuszki.

Dobrzańskiego podejrzano o komunizm i kolportaż bibuły antypaństwowej.

dnia wczorajszym, około wieczór, gdy do mieszkania skiego zaczęli wchodzić policjanci, wkroczyła zlenacka policja.

Wśród zebranych kilku wstała konsternacja.

W wyniku przeprowadzonej w rece policji wpadło kilkanaście gramów bibuły i ulotek antypaństwowych instrukcje itp.

Lajzera Dobrzańskiego jące się w jego mieszkaniu towano i przekazano władzom.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Sejm przyjął ustawę w lei Fabryczno-Łódzkiej za 3 miliony złotych oraz odszkodowanie eksploatację w kwocie 3 milionów złotych. Równocześnie wypłacić odszkodowanie gruntów.

(-) Kapitałisci amerykańscy zili Niemcom wstrzymaniem gwarancji dostawom dla Sow-

KINO-DŹWIĘKOWE
MIMOZA | **POGANIN**
Kilińskiego 178.
Od wtorku dnia 17-go do poniedziałku 23-go marca r. b.
Wielki dramat dźwiękowy w 10 aktach. Niebywała sensacja po raz pierwszy na ekranie. W roli głównej: **RAMON NOVARRO** plastyczny przedstawiciel urody męskiej występuje w swej śpiewno-dźwiękowej kreacji przechodząc wszystkie dotąd widziane dźwiękowce. Nad program: **Dodatek dźwiękowy** Dr. Janis, Renee, Adoree i Donald Crisp. Następny program: „Głos serca” całkowicie mówiony po polsku.

BRONISŁAW KOWALSKI
ZEGARMISTRZ - JUBILER
Łódź, ul. Zachodnia Nr. 29 (Róg 11 Listopada) Piotrkowska Nr. 3.
Poleca w wielkim wyborze: **ZEGARY ŚCIENNE, ZEGARKI, BIŻUTERIE, OBRĄCZKI ŚLUBNE** i t. d.
urzędni kom. państw. na dog. warun
Wszelkie reparacje w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące wykonywa solidnie.

Ogłoszenia drogi
ZWIAZEK Harcerstwa Polskiego niniejszem, ze w kolektorze Lot. wadzonej przez Związek, padła gnielenia wygrana zł. 10,000 na Nr. 10000.

DAJE na raty każdemu bez poręczenia ubrania i meskie palta. Al. 1-go Maja.

OTOMANY, leżanki, solidne roboce przyjmuję obstalunki. Anny 31 Przemysłowa.

KURS grubej szydelkowej roboce let rocznego po zł. 10. Praca zapowiem uczam hatów ręcznych, maszynowe pilkacje i wenecka roboce oraz Ter-serwetki). Kaufmanowa. ul. Piotrkowa podwórze, prawa oficyna.

DLA prawdziwego amatora do sprawa de czystego śpiewu kanarki oraz nana klatka do nauki śpiewu na 3 klatki. Morska 5-7, I piętro, dojazd 4.

PRZYBLAKAL się pies buldog, do za zwrotem kosztów ul. Emilia 35.

POTRZEBNY ezelandnik krawiecki. Nr. 53, Komuński.

ODDAM dziecko — chłopca 10 lat. Ulica Lipowa 1. Wiadomość w 10000.

OTOMANE skrzynkowa, tapczan, męskie używana tanio sprzedam oraz wszelkie roboce w zakresie tapicerstwa. ce. Przeździecki, Kilińskiego Nr. 100.

PRZYBLAKAL się pies buldog, ulica Śląska Nr. 42 za zwrotem kosztów.

ANTONI CHMIELEWSKI ulica Komuńska 150, zubił kwit kaucyjny licencja wydany z Elektrowni.

WSRÓDMIEŚCIU 2 pokoje z kuchnią ne z wygodami poszukiwane. Oferty tówka” do Administracji.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji.
RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staję się wielką jak głowa ludzka i konieczną spowodować może śmierćle powikłania kieszek.
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najszasteralsze raptury a męczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy, leczn. gorzety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.
Świadectwa pochwalne wystawili: prof. uaiwersyt. Prof. Dr. R. Barącz prof. dr J. Marischler, prof. dr. B. Kielanowski.
Spec. J. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA nr. 10, front parter tel. 221-77
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje
PODZIAKOWANIE.
Wielm. Panu Dyr J. RAPAPORTOWI Specjal. dla przepuklin namieszkałem w Łodzi przy ul. Wólczaniskiel 10, składam najserdeczniejszą podziękowanie, za wyretowanie mnie z niebezpiecznej raptury. Dnia 4-go marca zachorowałem się na rapturę i byłem śmiertelnie chory, a W.Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaś Pańskiej metody usunął mi w zupełności rapturę i jestem zupełnie zdrow.
Z powataniem
L. CUSZNAJDER.

Dr. HELLER
powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.
Przyjmuje do 10 rano 1 4 — 8 wiecz.
W niedziele 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5.
Dla niezamożnych CENY LFCZNIC.

Dr. med.
H. LUBICZ
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczościowych.
Ul. Cegielniana Nr. 43. Tel. 141-32.
Przyjmuje 8 — 10, 12 — 2 15 — 8 w niedziele i święta 9 — 1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR
H. WOŁKOWYSKI
przeprowadził się na ul.
Cegielnianą 36, tel 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 — 2 i od 5 — 9.
W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. N. HALTRECHT
Choroby skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10.
Przyjmuje od 8 — 10 r. od 12-2 po poł. i 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8 — 1 po poł. Przyjmuje w lecznicy „Sanitas” Cegielniana nr. 29 od 2 — 3.

Dr. G. Rydzewski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 7-9 wiecz., w niedziele od 10-1 ul. Zamieszofa Nr. 6.

Dr. med. **M. GLAZER**
choroby skórne i weneryczne.
UL. ZIELONA Nr. 6. Tel. 188-49.
Od 12 — 2 17 do 8 wiecz.

Dr. med.
Z. RAKOWSKI
KONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje od 12 — 2 15 — 7.
Od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy. Złierska 17

DOKTOR MEDYCYNY
Michał Urbach
choroby nerwowe i wenetrzne.
POMORSKA Nr. 10. — Tel. 148-89
przyjmuje od 4-6.

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
ul. Andrzejka 5. Tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
Naswietlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 9 po i.
W niedziele i święta od 9 — 1 przed poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

KALOTECHNIKA
gabinet racjonalnej kosmetyki
S. Witczakówny
dypl. kosmetyczki
w Łodzi, ul. Piotrkowska 91
lewa oficyna, I piętro.
Usuwu kurzalki, ślady po opasie, wągrzy, pory, plamy, zmarszczki, szeregowocność nosa. Wykonuje masaż i orax zapobieganie wypadaniu włosów. Lampy kwarcowa.
Od 10-1 i od 2-7.

Do akt nr. 118, 119 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, Stanisław Scholtze, zam. w Zgierz, ul. Ges. Dabrowskiego Nr. 18, na zasadzie art. 1930 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Zgierz, przy ul. Marszałka Focha nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. G. Borst” i składających się z 1490 kilo przedzdy zgrzebnej oszacowanych na sumę zł. 3672,50.
Zgierz, dnia 10 marca 1931 r.
Komornik: St. Scholtze

Dr. med. Różański
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
ELEKTROTERAPIA.
ul. Narutowicza 9, tel. 128 — 98.
Przyjmuje od g. 8-10 rano i od 3-7 wiecz.

„Czarna Pięść”, albo głowa!

Listy „Czarna Pięść”.

Ze znanych lekarzy niemieckich osiedlił się w Jeruzolimie, specjalnym w tym celu, lekarzem pseudonimem „Czarna Pięść”. Wyprowadził on z Jeruzolimy, w grzesznej formie, wyczerpaną prośbę, aby dokonał laskawie w określonym terminie 11 w nocy, w pobliżu nowego hotelu położony w 2000 egipskich funtów „Czarna Pięść”. W przeciwnym razie zginie mu głowa. Dla potwierdzenia groźby list był upiękaszony rymowankami: „wyobraźnia, rewolwer, kasztet i sztycy”. W tym liście lekarz nie wiedząc co robić, skierował się o pomoc do konsulatu. Stanął przed konsulem, który skierował go do dwóch lekarzy, którzy wzięli pod uwagę jego wywiadomcom. W tym czasie „Czarna Pięść” lekarz pilnie pracował nad napisaniem przez owoch lekarzy wywiadomcom, w którym jeden z wywiadomców, doktorowi 14, otrzymał list, w którym znalazł się, napisanych grzesznie, o „Czarna Pięść” wie o tym, że „Czarna Pięść” wie o konwojentach, na zakończenie zaś o-

świadcza, że żadna ochrona nie uratuje go od śmierci. Policja zainteresowała się tym listem i oto stwierdzono, że autorem jest jeden z owych dwóch wywiadomców, przeznaczonych do opieki nad lekarzem. Szantażysta był na tyle bezczelny i pewien siebie, że nawet nie zmienił charakteru pisma. Na podstawie orzeczeń grafologów wywiadowca-szantażysta „Czarna Pięść” został aresztowany. Przyznał się do winy, przyczem okazało się, że podobny proceder uprawiał już od dłuższego czasu, korzystając z bezkarności, jako urzędnik policji. „Czarna Pięść Jeruzolimy” siedzi.

Zła ziemia, dobra smoła!

Powrót do zarzuconych zawodów.

Z pgranicza pruskiej, powiat nioborski) przychodzi wieści o wskrzeszeniu tam zajęć, ciekawych zwłaszcza pod względem kultury. Chodzi w tym wypadku o wznowienie fabrykacji smoly drzewnej i węgla. Do tej zgórą od stu lat zarzuconej gałęzi przemysłu zabrał się jako pierwszy mieszkaniec wsi pogranicznej Wilko, której ślabe gruntu nie nadają się pod uprawę; właściciele miejscowi założyli więc na otwartym polu smolarnie, podobne do znanych ze starych opisów. W nasypach ziemnych umieszczono po cztery kotły, w których gromadzi się wydystylowana smoła. Produkt ten wywozi się do Królewca, na węgiel drzewny jest zbyt w sąsiednich miasteczkach.

Naga kobieta w kufrze.

Ponure odkrycie służby kolejowej.

Na Węgrzech w miejscowym pociągu kursującym pomiędzy Szolnok a Hatwan, służba kolejowa tej stacji znalazła w pustym przedziale jednego z wagonów 3 klasy wielki i ciężki kufier, który dla braku właściciela przeniesiono do budynku stacyjnego. Ponieważ sprawa ta wydała się już na pierwszy rzut oka podejrzana, zawiadano policję i w jej obecności otworzono ów kufier. W kufrze tym znajdowały się zwłoki młodej dziewczyny, pokryte rozmaitemi ranami. Charakter tych obrażeń cieleśnych i ich specyficzność wskazują z całą pewnością,

że zmarła padła ofiarą gwałtu, przy czym dokonano na niej morderstwa na tle seksualnym. Dotychczasowe dochodzenie zdołało wykazać, że kufier ten wniósł do wagonu na stacji Hatwan 2 ludzi i że dźwigał się to przy słabym świetle wagonowych lampek, ponieważ pociąg ten odchodzi około 6 nad ranem. Z tego powodu bardzo trudno jest określić rysopis tych, którzy bezwzględnie mają bliską łączność z popełnionym morderstwem. Badanie lekarskie zwłok ustaliło, że zbrodni dokonano nie więcej jak przed 8-10 godzinami przed jej wykryciem, tudzież, że ze względu na wypięgniętą rękę ofiary, zmarła należała do klasy niepracującej fizycznie. Policja węgierska przypuszcza, że morderstwo to spełnione zostało w Budapeszcie i że zbrodniarz dla zmylenia śladów umieścił kufier w owym miejscowym pociągu. Znalezione zwłoki są zupełnie nagie i przedstawiają typowy przykład zbrodni popełnionej przez zwyrodniałego na tle seksualnym przestępcę.

Koniec lata na południowej półkuli. Niebezpieczna piękność brazylijanek.

Stara kultura w nowym kraju.

Rio de Janeiro, w marcu. Brazylija tem odmiennie się od innych państw Ameryki Południowej, że Portugalczycy przynieśli tutaj już przed stuleciem kulturę, której osiągnąć nie mogli młodsze kolonie hiszpańskie, pozostawiając tylko emigrantom i awanturnikom. W okresie wojen napoleońskich przemieścił się z Lizbony do Rio de Janeiro dwór portugalski, narzucając młodym przepis zachowania się i wyrafinowaną swą galanterję. Dziśjsza republika brazylijska z tych czasów nauki grzeszności, dobrego ułożenia i kurjuazji zachowała wiele cech, które po był tutaj uprzyjemniają w wysokim stopniu. W towarzystwie Rio de Janeiro spotykamy się znowu z taktem i elegancją, które po wojnie światowej znikły w Europie zupełnie. Wynika stąd szacunek dla kobiety, podtrzymany przez prawo, ale zarazem — przyznać to wypada — wywołany samem zachowaniem się tutejszych kobiet. W rzeczywistości, jakkolwiek Brazylija temu zaprzecza, kobiety tutejsze nie mają tej swobody, co Europejki. Jedna z pań np., przyznała się, że nie może już kupować kapeluszy w dawniejszej swej modystce, ponieważ ta przeniosła się do t. zw. tutaj „building”, domu o wielu mieszkańcach. Maż zabronił jej chodzić do tego domu o licznych lokatorach, bo to naraziłoby ją mogło na plotki.

Kobiety sfer niepracujących rzadko wychodzą same, a zawsze w towarzystwie siostry, przyjaciółki, matki i t. p. Ktoś powiedział, że cnota jest fortecą, na warcie której stoi brzydota. Otóż Brazylijskom zupełnie brakuje tej siły obronnej. Są piękne, rzec nawet można — niebezpiecznie piękne. Nawet wśród kobiet Wschodu spotkać nie można twarzy o tak doskonale rzeźbionych rysach, pięknych, smutnych oczach, jak przezroczystej cerze i czystym owalu. Natomiast twierdzić nie można, by kobiety brazylijskie obserwowaly przepisy „wysmuldej linij”, stosowane w Europie. Szyje ich są pełne, ramiona okrągłe i białe szerokie. Uderza jedno zjawisko w Brazylii: uroda w tym kraju zarezerwowana została wyłącznie dla kobiet, niewiele pozostawiając dla biednych mężczyzn. Życie płynie tutaj zupełnie odrębnie od naszego, już dla różnie pór roku z naszymi. — Krótka „zima” brazylijska, przez czerwiec i lipiec, jest prześliczna. Temperatura, która latem dochodzi do 35 stopni, w tych miesiącach nigdy nie opada poniżej 15 st. nad zerem.

Latem pobliska plaża w Copacabana, odległa od miasta tylko o dwadzieścia minut, cieszy się ogromną frekwencją. — W kwietniu, t. j. w jesień brazylijskiej, życie miejskie wroci w pełnię. Opera, według wzoru nieco zmniejszonego paryskiego gmachu opery architekta Garniera, posiada doskonały zespół artystyczny. Kinetografy — olbrzymie rozmiarom — na placu Floriano wystawiają wszystkie nowości znacznie wcześniej od stołecznych kin Europy. Ruch handlowy ześrodkowuje się przeważnie w pięknych, doskonale zaopatrzonych magazynach na ulicy Rua Ouvidor. Życie sportowe, jakkolwiek nie posiada ruchliwości angielskiej, jest bardzo ożywione. Trudno jednak powiedzieć, co bardziej przyciąga oczy: konie czy też cudowna panorama Rio de Janeiro, gra światła na górach czy też roje pięknych kobiet w lekkich, eleganckich strojach. Młodzi Europejczycy, których przypadek przywiódł do Rio de Janeiro, nie powinni chodzić na wysiłek nie dlatego, że mogą przegrać w totalizatora, ale dlatego, że stracą mogą swe serce.

Gojące serce pradziadka

47 wnuków i 5 prawnuków na weselu.

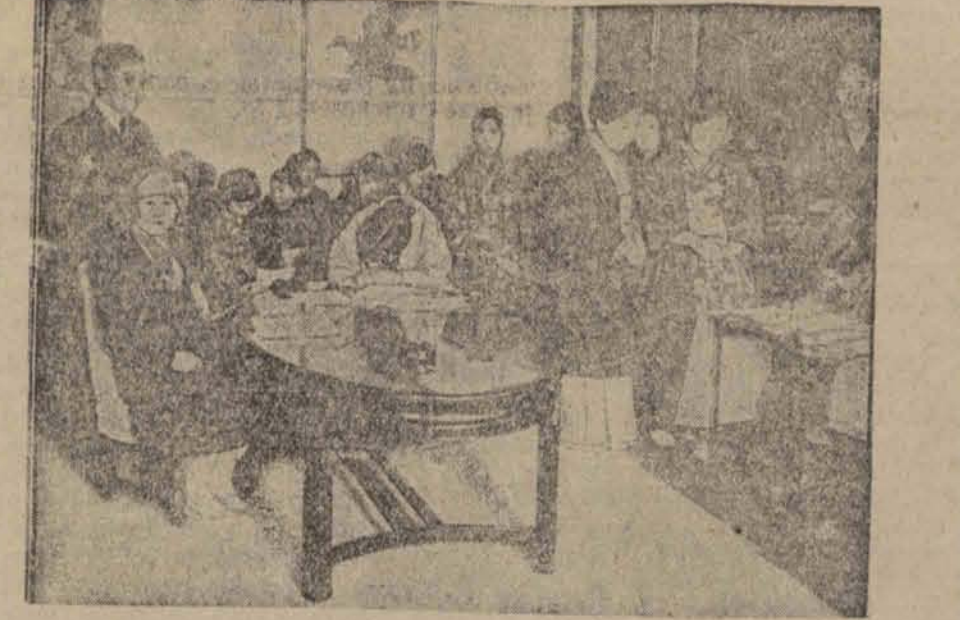
W mieście Trenton w Kanadzie 94-letni Samuel Jarow wstąpił w związku małżeńskie. Staruszek miał już dwie żony. Z pierwszą przeżył razem lat 60, z drugą lat 9. Gdy obie umarły, Jarow oświadczył swym ośmioru dzieciom, 47 wnukom i 5 prawnukom, że czuje się osamotniony i pragnie na nowo się ożenić. Dał więc ogłoszenie do gazety i rozpoczął z damą, która odpowiedziała na jego ofertę ożywioną korespondencją miłosną. Listy były podobno tak piękne i gorące, że zdobyły damę szturmem. Kandydatka na żonę okazała się 63-letnią wdową. 94-letni naręczony powiódł ją do ołtarza przy udziale całej rodziny.

Największe biblioteki świata.

Leningrad na 1 miejscu.

W szeregu jedenastu największych bibliotek na całym świecie państwo sowieckie zajmuje pierwsze, trzecie, piąte i dziesiąte miejsce. Razem więc cztery z liczby największych bibliotek świata przypadają na Sowjety, 4 — na Stany Zjednoczone, które posiadają w tej kategorii, czwarte, siódme, ósme i jedenaste miejsce, a po jednej bibliotece przypada na Francję, Anglię i Niemcy. Francja ma w tej kolejce drugie miejsce, Anglia — szóste, Niemcy zaś dziesiąte. Biblioteka publiczna w Petersburgu, największa na świecie, liczy 5.200.000 tomów, druga z kolei biblioteka narodowa w Paryżu liczy 4.300.000 tomów, a najmniejsza z tej liczby największych bibliotek — biblioteka uniwersytetu Yale w New-Raven posiada 2.200.000 tomów.

Nowoczesna Japonia.



Japońskie linie lotnicze urządziły konkurs dla kandydatek na kelnerki w aeroplanach pasażerskich. Jak widzimy na ilustracji kandydatki zgłosiły się bardzo dużo. Każda musiała się poddać specjalnemu egzaminowi.

TALIZMAN BANDYTY.

„Szczęśliwy Bill” za kratkami.

— Posiadam rzeczywiście talizman, — który otrzymałem niegdyś od pewnego Indianina... Wierzyłem święcie w moc tego talizmanu i rzeczywiście przez szereg lat najmilsze przygody nie przynosiły mi najmniejszego uszczerbku. Ta wiara uczyniła mnie zuchwałym... Przystąpiłem do liczyć z wszelkimi względami ostrożności i ostactwem — przyszła kreska na Matyska. Złapano mnie na zwyczajnej, drobnej kradzieży, jak pospolite kieszonkowiec. A więc talizman — klamał! Rozumiem to teraz doskonale... To wiara w niego była moją siłą, a nie on sam!...

POTEPIENIEC

POWIEŚĆ.

Mówiąc to, Sowiooki skierował całą siłę swego wzroku na rannego, gdyż obok niego tamci wyglądali jak giupawe bydła. — Ja powiedziałem ranny. Trzymając palec na cynglu podniesionego browninga Saint-Clair rozkazał: — A więc proszę mówić. Powiesz mi wszystko, co wiesz i wytłumaczysz, to, czego nie rozumiem. Doktor Boquiot miał w kieszeni kopertę zaadresowaną do mnie. Zawiera ona rewelacje i ściśle wyjaśnienia. Przeczytam je dopiero po wysłuchaniu twojego opowiadania. I reść listu ustalił mój sąd o was. Ale jeśli nie zaczniesz natychmiast mówić, to klnę się na Boga, że zastrzelę was wszystkich. — Sąd zalegał cisza. Słychać było przy śpieszonym oddechu Korsykan. Ryzy że łzami w oczach zwrócił się do rannego: — Mów pan natychmiast. Jeśli będziesz milczał, ja powiem. Wiem tyle, co i pan. Mniejsza o to, że nie będę umiał dobrze opowiedzieć. — Ten wzruszył lekko ramionami, i parząc na Sowiookiego, zaczął słabym głosem: — Panie Saint-Clair. Powiem panu to samo, co doktor Boquiot napisał. Obaj byśmy uczynili i współpracownikami profesora Mezarka. Zgadza się mówić bo chcę żyć. Gdy pan wszystkich się dowiędzie do mam nadzieję, że osądzi pan iż nie należymy do tego samego gatunku co Hodji. Zabrałem ze sobą rewolwer nie poto, by kogośkolwiek a tem mniej pana zabić, ale by się bronić właśnie przed Hodjim. Gdyż za zdradzenie rozporządzeń Mezarka zabiłby nas natychmiast, tak jak zamordował Boquiot'a. Powiem wszystko a wtedy pan zrozumie. Proszę mi nie przyrywać. Gdy skończę, a dla pana coś jeszcze będzie niejasne, proszę zadawać pytania. Przysięgam, że postaram się odpowiedzieć na nie wyczerpująco. — Urwał, jakby w oczekiwaniu rozkazu. — Proszę mówić — polecił Saint-Clair. A zwracając się do Korsykan, dodał: — Siadajcie po obydwóch stronach i słuchajcie. — Włożył browning do kieszeni piżamy, siadł naprzeciw rannego, oparł łokieć na stole i zniemuchował w oczekiwaniu. Ranny rozpoczął opowiadanie. — Gdy umilkł, Saint-Clair przeczytał papiery Boquiot'a, które stanowiły rodzaj ściślego i drobiazgowego dziennika, i po chwili głębszego zastanowienia, zdecydował: — Daruję wam życie i wolność pod warunkiem, że zostaniecie do mojej dyspozycji do czasu, aż wszystko się wypełni. Będziecie mieszkali pod strażą w wygodnym pokoju Vitti i Soca, rozwiążcie ich i zaprowadźcie do pokoju na drugim piętrze w wieży północnej. Idę do siebie. Wezwę was za kilka godzin. — Saint-Clair poszedł na górę i zamknął się w pokoju żony. Patrząc na marmurowe i jakby martwe twarze istot, które na świecie najbardziej ukochał i dla których go byłoby życie poświęcić, Sowiooki zapłakał. — Wreszcie położył ręce na głowach Sylwii i Piotra i głaszcząc je pieszczotliwie, wyszeptał:

— Przysięgam wam, najdrożsi, na zbawienie mojej duszy przysięgam. II. Druga noc. W trzy dni później Gno Mitang, minister i radca dworu w Tokio, otrzymał następującą depeszę iskrową: „Wypadki niesłychanie ważne, muszę cię widzieć jak najprędzej. Saint-Clair”. Otrzymałszy na audyencji bezterminowy urlop, Markiz Gno Mitang wyjechał incognito do Francji aeroplanem pasażerskim linii „Paryż — Sajgon — Tokio — Bombay — Paryż”. Przesiadając się z samolotu do samolotu, odbył podróż z rekordową szybkością, z lotniska w Le Bourget pojechał takśkawką wprost do pałacu de Bligny gdzie oczekiwał go Saint-Clair uprzedzony telefonicznie. Sowiookiego i Gno Mitanga łączyła od jedenastu lat najściślejsza i najserdecznější przyjaźń. Kochali się i rozumieli jak bracia. Na wezwanie jednego drugi przybywał natychmiast. — Jestem, Leo, — powiedział poprostu. — Dzięki ci, Gno. Przyjaciele uściskali się na powitanie. Był dzień 16 czerwca 1928 r. Złotek zapadła powoła, zdołając purpurą i złotem korony drzew małego parku w Bligny, założonego w XVIII wieku, przystającego do południowej strony parku wersalskiego. Dwa duże okna gabinetu Saint-Clair'a były szeroko otwarte. Przy jednym z nich stali przyjaciele

(c. d. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Minist. robót publ. zawiadomiło urzędy na terenie powiatów sąsiadujących z Warszawą o istnieniu komisji do opracowania planu regionalnego Warszawy. Ponieważ plan obejmować będzie teren położony w większym promieniu dookoła Warszawy, okólnik zaleca, aby lokalne zagadnienia budowlane, kwestia przeprowadzenia dróg, parcelacji terenowej i t. d. były uzgadniane z komisją regionalną.

Sprawdzanie cen w sklepach i targowiskach prowadzona przez starostwa grodzkie w Warszawie, trwa w całym mieście. Codziennie sporządzana jest pewna ilość protokołów za pobieranie nadmiernych cen i brak ceników. Największa ilość protokołów dotyczy cen produktów nabiałowych. Po doświadczeniu protokoły kierowane są do sądów i winni podlegają do odpowiedzialności karnej.

Kolonja muzułmańska w Warszawie zwróciła się swego czasu do magistratu o wyznaczenie terenu pod budowę meczetu. Sprawa ta oparła się o biuro regulacji. Określono, że meczet stanie na terenach między Smólną a Książęcą. W związku z tem w wydziale finansowym (sekcja majątków miejskich) omawiana jest sprawa odstąpienia terenu na ten cel.

W teatrze Nowości odbyła się premiera operetki Leo Falla pod tyt. „Róża z Florydy” z udziałem Ely Cistetti, Janiny Kulezyckiej, Marjany Wawrzyszewskiej, Józefa Redo, Władysława Rzeźniakowskiego i Marjany Tatrzańskiej, którzy operetkę wyreżyserował, Kapelmistrz: Mieczysław Kochanowski, Ballet Wery Pietraszkiewicz.

Rozpoczęto się układanie drugiego przewodu wodociągowego dla zasilenia Pragi. Przewód przejdzie pod prawym uchodnikiem mostu Kierbedzia, patrząc z strony Pragi. Praga położona była z filtrami dwoma przewodami które zerwano wraz z mostem w roku 1915. Po odbudowie mostu i skonstruowaniu nowych jego części jedną rurę doprowadzono do porządku. Zakładany przewód jest żeliwny o średnicy 40 cm. Będzie on połączony z przewodami wodociągowymi na Powiślu.

Powstał projekt wybudowania przy ul. Odrowąża 25 domków drewnianych o 50 mieszkańach trzykubowych. Koszt każdego mieszkania wyniesie około 13.000 — 14.000 zł. Mieszkania te stanowiąby własność pracowników miejskich. Sprzedaż mieszkań następować by w porozumieniu ze Związkiem zawodowym pracowników samorządowych m. g. Warszawy. Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli na budowę pożyczek w granicach 30 proc. sumy kosztorysowej. Pracownicy pokryją również część kosztów. Reszta w sumie 6.000 zł dla każdego pracownika magistrat uchwalił na ostatnim posiedzeniu, wasygnować w postaci pożyczki, płatnej w 6 ratach w ciągu 5 lat.

J BRUNO - RUBY.

Dzokej.

— Życie jest jak kobieta: zyskuje na wartości tylko wówczas, gdy człowiek obawia się je utracić.

Tak mówił Dick w smutnej zadumie, pewnego wieczora, gdy odwiezł go w domu jego matki, po strasnym wypadku, jakiemu uległ w biegu z przeskoczeniem i dżaszem podwojem w szpitalu.

Wśród wszelkich młodych ludzi, jakich znałem, Dick najwięcej lubił opowiadać o sobie. Obdarzony wspaniałą wyobraźnią, ożywał wszystko, co go otaczało. Był jednym z najlepszych naszych dzokejów, ale powinien być zostać powieściopisarzem. Każdy koł np. w jego mniemaniu, posiadał tyle indywidualności, co człowiek. Psy mówili... Siano, na którym spisał na ejednokrotnie, miało duszę... Nie mówmy już o jego fałsz. W najbardziej ciekawych faktach upatrywał komedie i dramaty, żył w świecie wyjątkowym, stając się go sympatią i przyjaźnią, nie czego od niego nie żądając. Była to rzecz niedostępna dla niego, ponieważ przede wszystkim chodziło mu o swobodę. A swobodą była mu potrzebna i oto dlaczego wszystkie kobiety, które się w nim kochały, były nieszczęśliwe, ponieważ w był wzywając śmierć. Był dzokejem tylko dlatego, że na polu wyścigowym doznawał silnych emocji, potrzebnych mu, by nie zginąć z nudzi. Kwestia utraty życia była dla niego kwestią obojętną. Był zimpawidłem fenomenem.

Wszystkie te obojętności składały się na to, że matka jego była ofiarą. Ludzie

Syn udusił matkę. Nieudana ucieczka.

Z Kołomyi donoszą: W Rukocinie pod Kołomyjami dokonano wczoraj morderstwa na osobie gospodyni Parafki Stadjczuk. Mianowicie denatka licząca lat 51 została we własnym mieszkaniu

trzymano rodzzonego jej syna Michała, jako podejrzanego o dokonanie morderstwa z chęcią zawładnięcia pozostałym po matce majątkiem. W czasie aresztowania Michał Stadjczuk usiłował zbiec lecz zapobiegł temu posterunkowy P. P. Kędziński jednym strzałem ostrzegawczym ze swego karabinu.

KRATKICZKI.

Imieniny trzech Michałków. Rozbita butelka wódki.

Obchodzenie imienia jest obyczajem bardzo pięknym. Jest to jedyna w roku legalna okazja do wypicia większej ilości wódki i zabawienia się nawet „grubiej”, gdyż każdy to zrozumie i wybaczy, za wyjątkiem naturalnie żony, która nigdy nieczego zrozumieć ani wybaczyć nie może. Imieniny mają to do siebie, że człowiek pije już trzy dni przed imieninami i trzy dni po imieninach aby przez długi rok pamiętać taki roczysty dzień. W dniu bardziej popularnych świątecznych amatorzy dargowego piństwa obchodzi wszystkich swych znajomych danego imienia i opijają się, jak Pan Bóg przykazał, poczem znowu czekają na odpowiedni imieniny.

Humory już się poprawiły i wszystko było jaknajlepiej, gdyby nie mały incydent przy rozlewaniu wódki. Czynnici podczas tego pełni właśnie Berger. I oto przytrafiło się, że nalewając zaważił o przedostatnią butelkę, która spadła i rozbiła się. Kłopotek zwrócił mu uwagę że skoro nie dał pieniędzy, to mógłby bardziej uważać na wódkę. Kłopotek coś odpowiedział od słowa do słowa rozpoczęli bójkę: towarzystwo podzieliło się na dwa obozy i zawrzała regularna bitwa. Porozbiano sobie nosy i inne szlachetne a także części ciała i bitwy się do nieskończoności, gdyby nie przybycie policji.

Imieniny, zarówno jak i inne uroczystości wykazują, że alkohol jest arcykultem pierwszej potrzeby. Czy wyobraża sobie ktoś jaką okazję bez wódki? Czy poszedłby który z Was na przyjęcie imieninowe, czy weselne, jeśli mu zakomunikują, że nie dostanie ani kieliszka wódki?

Sąd Grodzki skazał Felksa Kłopotka braci Zawadzów, Janickiego, Bergera na 7 dni.

Jerzy Krzechl.

Malarz może grać dalej.

Wyrok uniewinniający w ciekawej sprawie.

Z Poznania donoszą: Głośna była swego czasu sprawa przegrana przez artystę-malarza Władysława Szymanowskiego w jaskini gry w Sopocie

40.000 zł. będących własnością braci Tomaszewskich. Ponieważ p. Sz. przegranych pieniędzy nie był w stanie zwrócić, zaskarżyli go poszkodowani do sądu, twierdząc, na rozprawie, że pieniądze wypowyczyli jedynie dla celów przemysłowych. Niektórzy świadkowie stwier-

Zuchwały rabunek na szosie. Bandycka sprawiedliwość.

Z Koronowa donoszą: Na powracających z Koronowa do domu trzech gospodarzy Józefa Zakrzewskiego, Józefa Zawrotą i Karasa, zamieszkałych w Nowym Dworze, powiatu bydgoskiego, napadło w oddaleniu 700 metrów za Koronowem dwóch bandytów, którzy szli za nimi już od samego miasta.

krzewskiego, któremu przeszenie, zabierając mu poręczalnością 80 zł. gotówki, kili sumę 3.500 zł. i różne drobne rzeczy zbiegli.

Bandyci, oddawszy na postrach kilka strzałów, zastąpili drogę gospodarzom, domagając się od nich wydania pieniędzy. Pierwszy Zawrot i Karas oświadczyli, że pieniędzy nie posiadają i ich też bandyci zostawili w spokoju, a natomiast zabrali się energicznie do Zakrzewskiego, któremu przeszenie, zabierając mu poręczalnością 80 zł. gotówki, kili sumę 3.500 zł. i różne drobne rzeczy zbiegli.

Zakrzewski w towarzyszeniu znajomych zabawił się w kawiarni w Koronowie, gdzie rezerwa chunek zmienił banknoty w gotówkę, co bandyci musieli podpatrzyć.

Sześciu mieszkańców Tucznej na łamie oskarżonych.

Z Sosnowca donoszą: Na szosie wiodącej z Zabkowiec do Tucznej Bawy (pow. Bedziński) przechodnie natknęli się na trupę mężczyzny, leżącego twarzą do ziemi w kałużu krwi.

Wekle i dokumenty, zawarte w gazecie, bandyci porzucili w miejscu, gdzie też zostały znalezione poszkodowanemu.

Narazie trudno było rozpoznać zabitego. Siłce i zakrawania na całym ciele świadczyły, że ma się do czynienia z bestjańskim mordercą.

Policja czyni za bandycami czynne poszukiwania.

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce zbrodni, a wraz z nią mieszkańcy okolicznych wsi. W zabitym rozpoznano wreszcie mieszkańca Tucznej Bawy, Ludwika Miklasińskiego, który, jak ustalilo przeprowadzone dochodze-

nie, krytycznego dnia wycieczka z Zabkowiec do domu, wycieczka ospe. Nagle zastąpiło krowu zbrojonych w kije i czołgi i znęcając się nad nim, bili go nał

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce zbrodni, a wraz z nią mieszkańcy okolicznych wsi. W zabitym rozpoznano wreszcie mieszkańca Tucznej Bawy, Ludwika Miklasińskiego, który, jak ustalilo przeprowadzone dochodze-

Nacelnym świadkiem śledczego czynu była saskańskiego, Pelagia Duda. Kłopotliwie, nieudzielnie znęcając się nad człowiekiem, którego śledczy, z podjęciem koni i pogalopowaniem zawiadomić o

dokonanej zbrodni. W rezultacie postawiono w śledztwie sześciu mieszkańców Tucznej Bawy, m. in. 22-letniego Józefa...

W rezultacie postawiono w śledztwie sześciu mieszkańców Tucznej Bawy, m. in. 22-letniego Józefa...

Sąd Okręgowy w Sosnowcu Styczne na 4 lata ciężkiego pozbawieniem praw, pozbawienia braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

Wczoraj warszawski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Sopocie, poznawał te sprawę na sesji wyjazdowej w Sopocie, obrońcy Stychny i wyrok Sąd Okręgowy w Sosnowcu Styczne na 4 lata ciężkiego pozbawieniem praw, pozbawienia braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu Styczne na 4 lata ciężkiego pozbawieniem praw, pozbawienia braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

PTAKI WRACAJĄ!

Bociany w drodze do Polski.

W pierwszych dniach marca powróciły szpaki, najwcześniejsze zwiastuny wiosny. W bieżącym miesiącu zaś wrócą do nas także inne ptaki, imawnie bociany, żółwie, jaskółki i inne. Wracają do nas zgłodniałe, zmęczone, wyczerpane!

Sędziemu warszawskiemu Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Sopocie, poznawał te sprawę na sesji wyjazdowej w Sopocie, obrońcy Stychny i wyrok Sąd Okręgowy w Sosnowcu Styczne na 4 lata ciężkiego pozbawieniem praw, pozbawienia braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

Każdego gościa i przyjaciela, gdy przybędzie do nas, serdecznie witamy. Ptaki są również przyjaciółmi, przeto powinniśmy pomyśleć o tem, co czynić należy, aby ptactwo przylatujące z dalekich zamorskich stron zatrzymało u nas. O tem pomyśleć powinni przede wszystkim rolnicy i właściciele ogrodów.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

A jest to zadanie niełatwe i coraz trudniejsze, gdyż intensywna gospodarka ludzka w ogrodach i lasach nie znosi starych, sprchniętych drzew, stanowiących jedynie schronisko dla najpożyteńszych gatunków naszych ptaków, gnieźdźcówch się w dziuplach: jaskółki, sowy, kraski, sikorki, kowalki, mucholówki i inne.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

Musimy więc przyjść im koniecznie z pomocą, zawieszając w parkach, lasach i ogrodach sztuczne gniazda-skrzynki, czyli kadłubki, dające im możliwość osiedlenia się u nas. Ptaki bardzo chętnie korzystają

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

z sztucznych gniazd, zawieszonych dla nich przez człowieka, byleby skrzynki te urządzone i zawieszane były odpowiednio.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

nie czytać eksperymentów ze zdrow'em!

„OLLA” PRZERWATYWY

„OLLA” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

W dzisiejszym świecie nie ustąpiłbym swego miejsca na świecie za cenę królestwa. Dzień każdy stawał się dla mnie zdobyczą. Moje rozbite ciało wróciło do formy, szkielet odzyskał swoją solidność. Zapomniano mi o ciekawej zajęciu w liście prywatnej, hodowcy koni w Anglii. Noższe z zamiarem ożenku! No dość — nagadałem się dosyła!

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

Istotnie powiedział tak w ele, że nie pozostało mi już nic do powiedzenia, ale na widok jej szczerej radości sam miałem ochotę śmiać się jak dzeko.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

— Twoje postanowienie, — rzekłem mu, — wzbudzi żal powszechny, a stary Brown (trener Dicka) posypie głowę popiołem. Ale słusznie robisz. Nie można lepiej.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

Rozstaliśmy się weselo. Trzy miesiące później, przeglądając „Dzokeja”, ujrzałem notatkę i nie wierzyłem oczom swoim. Ogłoszono, że slyny dzokej Dick po dłuższej przerwie następnym niedzieli bierze udział w wyścigach na „Sea-Side” wyścigowcu księcia Tl. Trener: J. H. Brown.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

Tej niedzieli znalazłem się na polu wyścigowym na pół godziny przed pierwszym biegiem, w poszukiwaniu Dicka, którego znalazłem wkrótce.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

Wobec mojego milczenia: — Matka moja zresztą nie przebież... zycie dla mnie... gda... nabiera wartości... czy człowiek obawia się...

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy ogłosił sąd wyrok uwalniający. W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że kto wypożycza pieniądze na hazard, ten musi ponieść ryzyko.

Fragmenty reklam i ogłoszeń z prawej strony strony, w tym: 'Zerwoni...', 'Katowice...', 'Sport w...', 'Szczęście', 'Tabela wygranych...', 'Loterii...', 'Klasa...', 'Wobec mojego milczenia...', 'Matka moja zresztą...'

SPORT

Czerwoni w grodzie Kopernika. Ł. K. S. umie imponować.

W sobotę i niedzielę bawili w Toruniu na...

Ł. K. S. — Szkoła Podchorążych 58:14 (34:8).

Katowice nie będą siedzibą Polskiego Związku Bokserskiego.

Związek Bokserski będzie deliracyjnie...

znają prawdopodobnie zrezygnuje wobec...

TRZY LITERY -- A. Z. S. Mistrz hokejowy Polski.

W trzeciej turze AZS, z pleknego przeboju...

W trzeciej turze AZS, z pleknego przeboju...

Imponujący lokal sportowców. Święto Bar-Kochby.

W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie...

W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie...

Walne zebranie H. K. S. Wybory nowych władz.

W niedzielę odbyło się walne zebranie...

W niedzielę odbyło się walne zebranie...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Z Państwowej Szkoły Higieny. Kurs Eugeniki i poradnictwa przedślubnego.

Z Inicjatywy Państwowej Szkoły Higieny...

Państwowej Szkoły Higieny, Warszawa, Chocimska...

Teatr Art.-Liter. "Dobry Wieczór" ul. Kopernika 16. Tel. 184-66

Dziś i dni następnych! Pod kołderką. Refleksje pokornawskie w 2 cz. 14 obr.

Stała Wystawa Budowlano-Mieszkalniowa.

Z Inicjatywy Państwowego Zakładu Higieny...

Co nas po pracy rozweseli? Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski — Ulica, Teatr Kameralny — Roxy, Teatr Popularny — Hrabia Luxemburg.

Radjo-kącik

11.58 Sygnał czasu, 12.05 — 13.15 Muzyka gramof.

WINSZUJEMY:

Jutro: Gabrielowi, Wschód słońca 5.48, Zachód — 5.41.

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA WSZKICH PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

Na rynku pożyczek państwowych obroty...

AKCJE — MOCNIEJSZE. OBROTY — MAŁE.

Na zebraniu giełdy akcyjnej tendencja...

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 134.00, Ostrowiec 42.00, Starachowice 12.25 — 12.50.

GIĘDLA ZŁOŻOWA.

Warszawa, 17. 3 Urzędowa Cedula Giełdy...

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę i czwartek w naszym...

TEATR KAMERALNY.

Dziś i w czwartek wystąpi Stefania Jankowska...

TEATR POPULARNY.

Dziś po raz ostatni po cenach najniższych...

ŻYCIE EKONOMICZNE

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICZA. Londyn 43.37, Praga 37.07 i in.

GIŁDY ZAGRANICZNE. Londyn, Notowania końcowe: N. Jork 4.85 5/8.

BAWELNA. Liverpool, 16. 3. Amerykańska, zamknięcie...

Nowy Jork 16. 3. Amerykańska, zamknięcie...

Nowy Orlean, 16. 3. Amerykańska, zamknięcie...

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

OBROTY DEWIZAMI ŚREDNIE.

PAPIERY PROCENTOWE.

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA WSZKICH PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

AKCJE — MOCNIEJSZE. OBROTY — MAŁE.

KURSY AKCYJ.

GIĘDLA ZŁOŻOWA.

TEATR MIEJSKI.

TEATR KAMERALNY.

TEATR POPULARNY.

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

Wielkie zwycięstwo w kilku słowach.

W niedzielę w Katowicach odbyło się...

ARCYDZIEŁO Z GESICH WĄTROBEK.

Sławny pasztet znakomitego kucharza.

Pierwszy pasztet z gesich wątrobek został sfabrykowany w 1780 r. w Strasburgu. Gubernatorem Strasburga był wówczas marszałek de Contade sławny smakosz — maitre d'hotel'em zaś Contade'a był p. Crose mistrz sztuki kulinarnej, który wciąż myślał i kombinował

o nowe potrawy, i zadowolony i zadowolony wyrafinowanym wymaganiom marszałka.

Otóż pewnego dnia Crose powziął zamiar przetrzepania pasztetu z gesich wątrobek. Marszałek był tak zachwycony nową potrawą, iż kazał by codziennie ją podawano.

W kilka miesięcy potem marszałek został przeniesiony gdzieś indziej. Crose zaś pozostał w pałacu, pełniąc nadal funkcje maitre d'hotel.

Następca marszałka de Contade nie był wcale smakoszem i niedoceniał wcale swego znakomitego maitre d'hotel'a a jednocześnie kucharza. Crose czuł się obrażony więc postanowił opuścić pałac

i rozpowszechnić na całym świecie swój znakomity pasztet.

Powodzenie było ogromne, a Crose wkrótce dorobił się znacznego majątku. Znalazł się jednak konkurent w osobie pewnego kucharza przybyłego z Bordeaux, był to p. Doven, który do sławnego pasztetu

zaczął dozwadzać trufie, niestety ta inowacja tak się podobała, że zabita przedsiębiorstwo Crose.

Oto przenis sławnego pasztetu: Trzy duże wątroбки gesie namoczyć

w mleku na 24 godziny, pół kilograma cieleciny udusić z taką ilością sadła wieprzowego i jedną cebulą drobno krójaną.

Gdy mięso będzie już miękkie, wrzucić wymoczoną wątrobkę na 5 minut drobno usiekać i przetrzeć, dodać 3 surowe jaja soli do smaku białego oleju i muszkatołowej gałki wszystko wymieszać. Osobno udusić pozostałe 2 wątroбки pokrójając w plasterki masę włożyć do formy, przekładając warstwą trufli i wątrobek i zalać gesim szmalcem.

Trujące powietrze w palarni kawy.

Kilkanaście robotnic odwieziono do szpitala.

W oddziale dla fabrykacji czekolady w palarni kawy Zuntza w Berlinie wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Z niewytłumaczonej przyczyny nastąpiła w chłodniku eksplozja która spowodowała silne wydzielanie się gazów amonjakowych. W kilka godzin później, gdy zdawało się że niebezpieczeństwo zupełnie minęło zachorowało kilkanaście robotnic wśród

ablawów zatrucia. Stan trzech chorych jest beznadziejny, kilkanaście pozostałych chorych oddano do szpitala. W sprawie tej toczy się energiczne śledztwo.

Wśród mełtów wielkiego portu.

CHINSKA DZIELNICA LONDYNU.

Romantyczne zaułki nad Tamizą.

Limelhouse — dom lip — nazwa poetyczna. Jednak dawne to musiały być czasy gdy w chińskiej dzielnicy Londynu, tak przezwanej.

kwitły lipy.

Dziś niema śladu po nich. We wschodniej części Londynu znajdują się indyjskie doki okrętowe, gdzie obryzmye okrety odoczywiają na dłuższej podróży. Z dokami graniczą dwie

dzielnice: White-Chapel (biała kaplica) i Limelhouse.

O dzielnicy White-Chapel wszyscy czytaliśmy bardzo wiele w sensacyjnych powieściach kryminalnych i zwykłych opowiadaniach. Jest to najdłuższa dzielnica biedaków kryjówek paserów o wąskich brudnych uliczkach domach z czerwonej cegły zniszczonych latami. W wąskich zaułkach roi się od brudnej, zaniedbanej dziatwy rozkrzyżowanej jak roje mew nad wybrzeżem Tamizy. pozostawionej samej sobie, bez dozoru i opieki, jak bezdomne psy na Wschodzie.

Pomimo to White-Chapel nie robi tak przykre wrażenie jak dzielnica nędzarzy w innych miastach. Do tego przyczyniają się różne okoliczności: powietrze morskie i bliskość morza wbrew wszelkim pozorom skrajnie niezdobytą brudne ulice, miska żony, ich biednych mieszkających, jakąś świeżością i nadzieją otwartych, szerokich morskich dróg.

Z White-Chapel graniczy Limelhouse. Obie te dzielnice — co jakoby siedzioba wyrzutek społeczeństwa

nie tylko londyńskiego, ale światowego — w podziemiach swych połączone są siecią zawilich korzaryzy, łączących się w jednym miejscu z którego prowadzi droga do Tamizy, dzieląca się na bezne rozgałęzienia. Niema literalnie domu w obu dzielnicach z którego by nie prowadził ukryte w podziemiach drzwi do tych niezliczonych krecich dróg i tam tłumaczy się przeważnie bezsilność polityki w ścianach przestępców.

Scotland Yard nie przyniósł na siebie żadnej odpowiedzialności za zdarzenia jakie w tych dzielnicach spotkać mogą zwiedzających o ile nie zgodzą się wzięcie na wyprawę pod osłoną inspektora policyjnego.

Jest ciekawe że w ulicach tych dzielnic nie widnie się nigdy policjantów meskich lalkolwiek zobaczy ich można leszeze na krańcach miasta przed tamtymi dzielnicami. Natomiast nie brakuje

policiantów kobiecych, z wdziękiem używających swych paleczek.

Romantyzm mieszka jeszcze w okolicy Limelhouse i pociąga zwolenników niezwykłych przyrod. Anglicy najlepiej towarzystwa wynajmują w Limelhouse pokoje w mrocznych i tajemniczych domach i tutaj kilka razy na miesiąc chronią się od codzienności dla przeżycia niesamowitych wrażeń rzeczy nowych i zatruwających.

Tutaj także znajdują się potajemne palarnie opium.

O zmierzchu powietrze tu nabiera męlistej, czerwonej barwy. Tu i owdzie wisi niebieska lub czerwona latarnia, barwny lampjon chiński, ozdobiony chińskimi rysunkami lub malowidłami a pod nim także okna i okiennice, z których jednak przenika rażące białe światło, tak skierowane umyślnie, by oślepiło oczy i ukrywało wnetrze.

Sklepy chińskie zaopatrzone są we wszystko poczynając od szulek i naleczek, do spożycia ryżu, a kończąc na herbacie Lyvona. Po większej części mają ukryte w głębi pokoje, gdzie wtajemniczeni wywalić mogą fajkę opium.

W sklepach zazwyczaj obsługa klientów zajmuje się cała rodzina, porozumiewając się piskliwymi dźwiękami. Chińczycy tutaj są otwli, brudni, a otaczająca ich atmosfera przepchniona przy krym zapachem.

Thumy liczne dzielnicy, zawsze nuda, milczące, zamknięte i przygnębione, składają się z przedstawicieli wszystkich ras. Spotyka się twarze białe, czerwone, żółte i czarne, postaci karłowate i atletów. Wyrostki w milczeniu przesuwała się pod murami domów, czy hać na kieszenie niebacznych przechodniów.

Jedwabne włosy królewskiej małżonki.

Historyczna wystawa w Londynie.

W Londynie odbyła się ostatnio niezmiernie ciekawa historyczna wystawa z jęka, zwaną wana z prywatnej inicyjatywy Lady Elphinstone, która w tym celu obiecała całą czkocję i zdawała uzyskać masę rozmaitych i niezmiernie ciekawych pamiątek, powierzonych w jej ręce z całym zaufaniem.

Przedmioty te stawiają przed oczyma tradycję — krwawą historię Szkocji z 16, 17 i 18 wieku. Oto srebrny łańcuszek który Marja Stuart

nosiła na szyi,

na którą po chwili śmiertelnym ciosem

padł topór katowski. Nieopodal wim relkwiarzyku przechowywał walek sukna, na który przyleciała jej serdecznej krwi. Tu także jest na widok publiczny pas odziany przez nieszczęsną królową, który po dziś dzień używany jest w szkockiej, gdy uczą swe dzieci wstąpić kroki. Każdemu poruszeniu towarzyszyła rozpaczliwa woja, poświęcona synkowi, który krwini jej odjął.

Pomiędzy dwoma zalakowanymi widniami jedwabistej Marji Stuart, ofiarowane przez nią w dowódzi swych wojsk Janowi, zanim wyruszył na bitwę, która, na bitwę, której tragicznym ciędną za sobą uwięzienie Szkocji i jej straszną śmierć.

Pomiędzy wieloma ekspozycjami powszechną uwarę 4 polskie, wykute specjalnie w ten sposób odbicie ich na miękkiej ziemi dawało obraz odwrócony.

Podkowi te posłużyły jako nemi więźniowi do ucieczki z rękami swymi zmilil pogód.

Wystawa ta budząca całą szereg wspomnień, jest bodźcem na przez broń najromantyczniejszą wielką ilość portretów szlacheckich i szlachty i ich zamków i innych ekspozatów.

Całe krwawe dzieje Szkocji są przed oczyma w dymie pamięci te smutną pokę, gdy w fotu i tortur był panem tego

Wiek ludzi genialnych.

Dzieło profesora Brauna.

Niemiecki badacz dziejów literatury prof. Braun wydał niedawno w Frankfurtu dzieło w którym zajmuje się zagadnieniem, jaka pora życia najbardziej sprzyja

twórczości literackiej.

Otóż 4 arcydzieła literatury światowej wyszły z pod pióra ludzi starszych: Cervantes zaczął pisać „Don Kiszota” mając lat 57, a skończył to dzieło w 10 lat później. Daniel Defoe w 58 roku życia napisał sławnego „Robinsona” Swift w 59 roku stworzył „Gulliwera” a Lesage miał lat 67, gdy pisał ostatni rozdział „Gil Blas”

Stendhal romans swój „Chartreuse de Parme” wykończył w 56 roku życia.

Flaubert miał lat 41, gdy pisał „Mimo” Daudet „Fromonta” skończył w 40 r. życia.

Oczywiście nie można z pewnością — jak to jednak czyni wielu wnioskować, jakoby genialność była

tylko ludzi starszych. Dickens „Klub Pickwicka” skończył 25-letni młodzieniec, a brockowiec” największe arcydzieło Masza Manna powstało, gdy miał lat 27...

Teza prof. Brauna, że swego arcydzieła we wczesnym wieku a beletrysta w wieku późnym nie da się niczem podtrzyma

Królestwo barw na Diamentowych Górach.

Prawdziwy cud przyrody.

Półwysep Koreański, którego posiadaczem jest obecnie Japonia, zwał się dawnymi czasy cesarstwa „Cichym Półwyspem”.

Koroną Korei są góry o takiej piękności i niezwykłości koloru, że trudno znaleźć

podobne w świecie.

Najświeższą z piękności jest miejscowość Korea „Kongo San” („Góry diamentowe”) na wschodnim wybrzeżu półwyspu. „Góry diamentowe” są prawdziwym cudem przyrody. Tworzą one niewielką grupę gór bazaltowych koloru purpurowego. W formie swej stanowią las sztytłotów, zwrotnicy ostrza mi ku niebu, podczas gdy rekolekcje kryją się we wnętrzu dziewiczych lasów, w których panuje niepodzielnie tygrys koreański.

Przy wschodzie i zachodzie słońca góry grają najcudowniejszą purpurą bazaltów. Kolor wóczas mają odcienie najwspanialszych brłtantów na ogromnych stu-milowych przestrzeniach.

Jeżeli dodamy do tego, że ze szczytów gór spływają obite strumyki, których szmer przechodzi czasami w groźny pomruk, to wówczas dopiero pełnia oszałamiającego oczarowania opanowuje całkowicie widza. Dostęp do tych wspaniałych olbrzymów górskich ułatwiają

ZŁOŚLIWA.

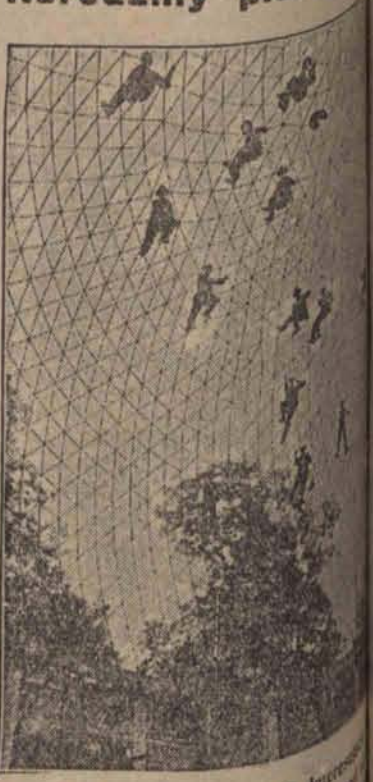


Pani I: — Fryzjer dzisiaj dwie godziny odurował moje włosy.
Pani II: — A tyś tymczasem, kochanie, spacerowała po mieście...

łożyska wyschniętych Na Górach diamentowych około 40 klasztorów buddyjskich mnisi są bardzo gościnni i żadne zapłaty. Rzecz naturalnie, że goście obdarzają ich bogactwami. Władze japońskie nie dają ani kolejkę, ani nie stają teli na szczytach „Kongo San” zepsuć piękna swoistego teo barw.

Wielkie surowe wykorzystywanie diamentów. Prócz diamentów Liederke puści

Narodziny planetarjów.



Zdjęcie nasze przedstawia instrument naciągania ogromnej stali planetarium Zeissa. Trudna to praca, gdyż po całkowitem wykończeniu fundamentów i po wzniesieniu szkieletu całego budynku. Naciąganie jest pracą niezmiernie trudną, gdyż na kopule planetarium musza być jak struny.

Płonąca para.

Ciekawe doświadczenia uczonego.

Po dokonaniu skroplenia powietrza do czego dochodzi się przy wielkim ciśnieniu i ogromnym obniżeniu temperatury, niezwykłe wrażenie sprawiały doświadczenia z takim blokiem zamrożonego powietrza, na którym postawiona w imbrvku woda dochodziła wkrótce do wrzenia cęgaro zaś zapalało się

przy zetknięciu z lodem...

Niemniejże może wrażenie wywołały doświadczenia, dokonane przez doktora Andersa podczas odczytu o parze, w ogłoszonym przez niego niedawno w Londynie.

Białą obłok, wytryskający z gwizdki lokomotywy lub z kociołka wrzącej wody, nazywamy zwykle parą. Nazwa to jednak mylna. W istocie bowiem obłok ten przestal już być parą i skondensował się w maleńkie kropelki płynnej wody.

W prawdziwej parze woda znajduje się w stanie gazowym — jest zroła niewidoczna jak powietrze.

Dr. Anders demonstrował zebranyemu mały kociołek parowy tak mocny, że można było wytwarzać w nim parę o wysokim ciśnieniu niezmiernie gorąco. Tak gorąco, że od niewielkiego, niewidocznego tej strumienia, wytryskującego z umocowanej do kociołka rurki moż na było zapalić

panierosa lub zapalke, jak od płomienia gazowego.

Tymczasem tak zwana para, wytryskująca z dzioba imbrvka, ma własność wrecz przeciwną od powyższej, mianowicie gasi płomienie zamiast je wytwarzać nie tylko z tego względu, że jest znacznie chłodniejsza ale i dlatego, że stała się już wodą, gaszącą płomienie...

Tunel czy Kopalnia złota?

Do na krówka magistratu.

Sławny tunel zbudowany pod rzeką Hudson dla przejazdu samochodów między Nowym Jorkiem a Jersey od dłuższego już czasu cieszy się w Stanach Zjednoczonych nazwą „Kopalnia złota”. Tunel, którego budowa

trwała 7 lat,

kosztował olbrzymią liczbę 500 milionów złotych i zdany jest do przepuszczenia rocznie 15 milionów pojazdów mechanicznych. W 1929 roku pojazdy motorowe które korzystały z podziemnego przejścia tunelowego osiągnęły do kładna liczbę 10,997,910 a w roku ubiegłym przekroczyły 12 milionów. Obliczono zatem, że w roku bieżącym liczba po-

jazdów osiągnie najwyższą ilość przewiezianą przez budujących tunel, to zn. 15 milionów. Opłata przejazdu wymagalana od pojazdów korzystających z tunelu wynosi w walucie polskiej od 1,30 za motocykl, do 7,30 za ciężarówkę 15-tonnową z przewozem. W 1929 roku magistrat Nowego Jorku zamknął za przejazdu tunelowe około

17 milionów złotych,

z których jednak należy odliczyć 2 miliony kosztów związanych z konstrukcją. W roku ubiegłym oczywiście zyski miasta były ze względu na wzmożony ruch o wiele większe.

Pan Prez. Rzplitej na pokazie filmowym.



W kinoteatrze Atlantic w Warszawie odbył się, staraniem Federacji Polskich Związków Obrónców Ojczyzny pokaz filmu „Polska w przeszłości i teraźniejszości” wykonanego przez biuro filmowe Polskiej Agencji Telegraficznej. Pokaz zaszczycił swa obecnością Pan Prezydent Rzplitej. Przybył też p. marszałekowa Płndska członkowie rządu z p. premierem Sławkiem na

czelo, przedstawiciele Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji Larochem na czelo, reprezentanci władz oraz liczni zaproszeni goście. Przed wyświetleniem filmu słowo wstępne wygłosił przez Federację Związków O. O. gen. Górecki. Zdjęcie: gen. Górecki wita Pana Prezydenta Rzplitej przed wejściem do kina Atlantic.

Obdono na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Styppel. Za redakcję odpowiada: Roman Furman.

Law... Dyrekt... PRZYMI... dobr Tom... 18 3. (O... Grabowski... Tom... w lwju Tom... Heller, kt... Grabowski... zarządu... kompromitu... byłem... Tomas... Zygm... prowadz... firmą z ty... wielkie su... Liederke v... wykorzystywa... diamentów. Prócz... Liederke puści